

WARSZAWIANKA

LA VARSOVIENNE

O - to dziś dzień krwi i chwa - ty, o - by dniem wskrze - sze - nia
 był! W tę - cze Fran - ków Orzeł Bia - ły pa - trząc, lot swój w nie - bo
 wzbil. Słoń - cem lip - ca pod - nie - ca - ny, wo - ła do nas z gór - nych
 stron: Pow - stań, Pol - sko, krusz kaj - da - ny, dziś twój try - umf al - bo
 zgon. Hej! Kto Po - lak na bag - ne - ty! Żyj, swo - bo - do, Pol - sko,
 żyj! Ta - kim has - lem cnej pod - nie - ty, tra - bo na - sza wro - gom
 grzmij! Tra - bo na - sza wro - gom grzmij!

WARSZAWIANKA

sł. Casimir Delavigne, sł. pol. Karol Sienkiewicz, muz.
 Karol Kurpiński

Oto dziś dzień krwi i chwały,
 Oby dniem wskrzeszenia był!
 W tęczę Franków Orzeł Biały
 Patrzając, lot swój w niebo wzbil.
 Słońcem lipca podniecany,
 Woła do nas z górnych stron:
 Powstań, Polsko, skrusz kajdany,
 Dziś twój tryumf albo zgon.

Hej! Kto Polak na bagnety!
 Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
 Takim hasłem cnej podniety.
 Trąbka nasza wrogom grzmij! »bis«

„Na koń, woła Kozak mściwy,
 Zbuntowany karęmy lud,
 Bez Bałkanów są ich niwy,
 Pędem zgniecieniem Lachów ród”.
 Stój! Za Bałkan pierś ta stanie:
 Car wasz marzy płonny łup.
 Z wrogów naszych nie zostanie
 Na tej ziemi, chyba trup.

Hej! Kto Polak...

Droga Polsko! Dzieci twoje
 Dziś szczęśliwych doszły chwil.
 Niżli gdy ich sławne boje.
 Wienożył Kremlin. Tyber i Nil.
 Lat dwadzieścia nasze meze
 Los po obcych grobach smut.
 Dziś o Marku, kim poleże.
 Na naszym łonie bezdłonie spali.